

Michał HELLER

XXXVIII ZJAZD FIZYKÓW POLSKICH

W dniach 11–16 września 2005 r. odbył się w Warszawie XXXVIII Zjazd Fizyków Polskich. Zjazdy takie są organizowane co dwa lata, ale tegoroczny był wyjątkowo uroczysty, odbywał się bowiem w Światowym Roku Fizyki, przypadającym w setną rocznicę słynnych pięciu prac Alberta Einsteina, które odmieniły oblicze fizyki. Nic więc dziwnego, że wśród referatów plenarnych wiele nawiązywało do tej rocznicy. Oto niektóre z nich: „Einstein i fizyka 100 lat temu” (A.K. Wróblewski), „Einstein, wszechświat i my” (M. Heller), „Sto lat teorii ruchów Browna” (P.F. Góra), „Czterowymiarowy wszechświat w lorentzowskiej kwantowej grawitacji” (J. Jurkiewicz), „100 lat fotonu” (M. Krawczyk), „Kształt wszechświata” (S. Bajtlik). Cykl referatów plenarnych rozpoczął swoim wykładem gość honorowy Zjazdu, Klaus von Klitzing, laureat nagrody Nobla z 1985 r. Mówił on o kwantowym efekcie Halla.

Główną siedzibą Zjazdu był pięknie odnowiony gmach fizyki Politechniki Warszawskiej, ale niektóre sesje równoległe odbywały się w budynku fizyki Uniwersytetu Warszawskiego przy ulicy Hożej. Specjalistyczne sesje równoległe obejmowały: fizykę jądrową i cząstek elementarnych, fizyką atomową, molekularną i optykę; fizykę fazy skondensowanej; nowe obszary fizyki. Wśród sesji znalazła się także jedna poświęcona w całości popularyzacji pt. „Fizyka dla poetów, kucharzy i biznesmenów”. Tę ostatnią prowadził prof. Wojciech Gawlik z Uniwersytetu Jagiellońskiego. Jej celem było ukazanie, że fizyka wykracza poza ramy, w jakich się ją zwykle dostrzega. Oto jak

*UWAGA: Tekst został zrekonstruowany przy pomocy środków automatycznych; możliwe są więc pewne błędy, których sygnalizacja jest mile widziana (obi@opoka.org). Tekst elektroniczny posiada odrębną numerację stron.

w materiałach zjazdowych przedstawiano tę sesję: „Mamy nadzieję, że przyczynimy się do tego, aby fizyki nie przeciwstawiano dyscyplinom humanistycznym, by ją traktowano w sposób renesansowy, jako niezbędne dopełnienie wiedzy prawdziwego humanisty. Sesja powinna z jednej strony dostarczyć 'oręża' fizykom, którzy czują się niesprawiedliwie oceniani przez otoczenie, a z drugiej strony pokazać ludziom spoza branży (m.in. dziennikarzom) drugie oblicze fizyki”. Ostatnio coraz częściej mówi się o „fizyce finansowej”. Wiadomo, że obrót pieniądza łączy się z ekonomią i socjologią, ale dziedziny te mają swoje korzenie w fizyce statystycznej, w teorii układów dynamicznych i w matematycznej teorii gier. Wielkie organizacje finansowe ostatnio chętnie zatrudniają fizyków na stanowiskach analityków finansowych. Temat ten powrócił także na sesji pt. „Nowe obszary fizyki” prowadzonej przez prof. Ireneusza Strzałkowskiego z Politechniki Warszawskiej.

Nie zapomniano także o dydaktyce; poświęcone jej były trzy sesje: Nauczanie fizyki, Szkolne czasopisma fizyczne — 50 lat „Fizyki w Szkole”, Zmagania fizyczne. Tę ostatnią sesję, poświęconą podsumowaniu rozmaitych olimpiad, konkursów i festiwali (wraz z wręczaniem nagród) prowadził mgr Mirosław Trociuk z II Liceum Ogólnokształcącego we Włodawie. Była także sesja Studenckich Kół Naukowych i konkurs na projekt multimedialny. Zjazdowi towarzyszyły liczne wystawy i stoiska.

Dla mediów, które w ogóle zauważyły Zjazd Fizyków Polskich, ważniejszym od niego i od einsteinowskiej rocznicy było inne wydarzenie związane ze Zjazdem. Znany kompozytor, Wojciech Kilar z okazji Zjazdu skomponował utwór pt. *Sinfonia de motu* (Symfonia o ruchu). Temat muzyczny jest oparty na nutach: \hbar (stała Plancka), c (prędkość światła), g (stała grawitacji), e (ładunek elektronu), a (pierwsza litera słowa „atom”). Partytura zawiera dedykację: „Fizykom Polskim w Światowym Roku Fizyki 2005”. W trakcie pracy nad utworem kompozytor konsultował się z fizykami (był wśród nich prof. Jerzy Warczewski z Uniwersytetu Śląskiego). W jednym z wywiadów powiedział potem: „W rozmowie z fizykami czułem się,

jakbym rozmawiał z artystami. Dotarło do mnie, że fizyka w pewien sposób jest poezją, a muzyka nauką. Poczulem bliskość z tymi ludźmi”. Prawykonanie symfonii w Filharmonii Warszawskiej było niezapomnianym przeżyciem.

Michał Heller